NR. 412 (4752) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 23 LISTOPADA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 775-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Kupić, zastraszyć, zniszczyć!

U podstaw taktyki „sanacyjnej" leży **pogarda dla człowieka.** Że wedle odnośnych pojęć stanowimy „naród idjotów", rzecz to powszechnie wiadoma. Jest to zasadnicza **teza,** na której oparto swoją wiarę w zwycięstwo. Nie tylko na tem jednak zasadza się rachuba. Liczyć tylko na to, byłoby ryzykownem. A nuż na tyle głupim naród się nie okaże? Niemniej niż na głupotę rachują oni na słabość **charakteru**, na brak odwagi cywilnej, na najniższe instynkty ludzkie. Wierzą oni, że w głębi duszy ludzkiej znajduje się błoto, i do tej warstwy starają się dotrzeć. Wierzą oni, że **człowieka można spaczyć, złamać, kupić.** Wierzą w nieprzepartą siłę brzęku złota, blasku wysokich stanowisk, mirażu awansu, blichtru orderów. Sięgają do najgłębszych podkładów chciwości i nieokiełznanej ambicji ludzkiej, żądzy pieniędzy i wyniesienia. Któż temu się oprzeć zdoła, jeżeli oni się nie oparli? Jest to psychika człowieka, który zdradził swą ideologję i chciałby wszystkich za sobą w błoto pociągnąć. Istnienie ludzi uczciwych, wiernych swym przekonaniom, przywiązanych do sztandaru, niezłomnych i mocnych, drażni ich i denerwuje. Trzeba wszystkich sprowadzić do jednego poziomu. Trzeba zdusić wszelką cnotę, aby stłumić ten żywy wyrzut sumienia.

Sądząc innych według siebie, trudno im uwierzyć, aby ktoś miał **więcej charakteru,** niż oni. Są przekonani, że życie polityczne — to targowisko, na którem dusze ludzkie, przekonania i idee są na sprzedaż. Jak oni głęboko gardzą człowiekiem, jak drwią z wszelkiej ideowości, jak szydzą z wiary w przekonania! Honor i cześć ludzka stały się najtańszym towarem.

Ale nie wszystkich wszak można kupić. Pomijając już fakt, że jednak mogą się tacy znaleźć, którzy potrafią owym pokusom się oprzeć, byłoby to zbyt kosztownem. I dlatego też metodę kupowania sumień ludzkich uzupełnia się drugą metodą, **metodą zastraszania.** Są tacy, którzy mają na tyle charakteru, że za srebrniki karjery nie sprzedadzą swej wiary i niezależności. Ale gdy przesunie się przed ich oczyma widmo utraty pracy i nędzy, gdy zagrozi się im tragedją zwichnięcia ich spokoju i szczęścia rodzinnego, załamią się nieraz i upadną. Niema nic ohydniejszego, jak ta spekulacja na szlachetnych uczuciach miłości ludzkiej do rodziny i dzieci, jak to stawianie uczciwych ludzi wobec dylematu: **szczęście twych dzieci, lub wierność dla twej idei.** Łatwo jest człowiekowi porządnemu wybrać między drogą uczciwą, a upodleniem, ale gdy każe mu się wybierać między dwoma uczuciami miłości, wtedy zaczyna się **prawdziwa tragedja.** Jeden jak sienkiewiczowski Jurand upokorzy się dla dobra dziecka, drugi jak Agamemnon poświęci dziecko dla idei. Ile takich tragedji przeżyć musiało wielu ludzi w Polsce w czasach „sanacyjnych!" Ileż to ludzi załamało się pod tym ciężarem, straciło szacunek dla samego siebie! **Żróbik** — to nie odosobnione zjawisko, to smutny symbol. Jego szeptem wypowiadane zeznania, to był szept zadręczonego sumienia wielu, bardzo wielu osób.

Polityka zastraszania jest ulubionem narzędziem. Sukcesy tą drogą osiągnięte wytworzyły przekonanie, że natura ludzka jest tak trwożliwą, iż w każdej sytuacji drogi owej użyć można. Dla każdej warstwy społecznej, do każdej grupy zawodowej jest, lub szykuje się taki miecz Damoklesa... Dla urzędników przygotowuje się nowa pragmatyka, a tymczasem dziś są redukcje, dla nauczycieli są również redukcje i przeniesienia dla „dobra szkoły", dla prywatnych szkół jest odbieranie praw, dla adwokatów — jest nowy regulamin, dla sędziów — zapowiedź zawieszenia nieusuwalności, dla kolejarzy militaryzacja kolei, dla całego społeczeństwa są sądy doraźne. W ten sposób **nakłada się ludziom na usta pieczęć milczenia.**

Są jednak tacy, których ani kupić, ani zastraszyć nie można. Dla nich to „sanacja" nie mogąc nimi gardzić, ma najzawziętszą nienawiść. Jest to, jak zaznaczyliśmy, nienawiść renegata dla tych, którzy nie chcieli pójść w jego ślady, nienawiść odstępcy dla tych, którzy pozostali przy sztandarze. Wobec tych jest stosowana inna metoda. Skoro się ich nie kupi i nie zastraszy, trzeba ich **zniszczyć.** Dla nich jest Brześć i są zamachy bojówek sanacyjnych, dla nich są więzienia i zdeptanie godności ludzkiej, dla nich są fałszywe oskarżenia i puszczenie w odwrotnym kierunku maszyny sądowej, dla nich jest pozbawienie pracy i chleba, represje i prześladowania.

Ile się Polsce wyrządza w ten sposób szkody, pisaliśmy już nieraz. Współczesne państwo demokratyczne oprzeć się musi na sile charakteru, mocy ducha i poczuciu godności swych obywateli. Wartości tych nie tępi się w społeczeństwie bezkarnie. „Mocarstwowej Polski" nie zbuduje się na kartkach. Ale nie bez pożytku jest owa **próba charakterów,** która się odbywa, owe oddzielenie ziarna od plewy. W ciężkiej walce, którą toczy dziś demokracja polska, odpadają wprawdzie słabsi, ale hartują się i wykuwają mocni. I jeżeliby ordery miały jakąkolwiek wartość wychowawczą, należałoby w Polsce stworzyć order **„Virtuti Civili"** (dzielności cywilnej). Odwagi wojskowej nigdy podobno narodowi naszemu nie brakło, jakżeż jednak często nie starczyło odwagi cywilnej.

Polityka, wpatrzona w jeden tylko cel **utrzymania się przy władzy,** szerzy spustoszenie moralne w społeczeństwie polskiem. Kupuje, zastrasza i łamie istnienia ludzkie. Demokracja ma zatem wielką misję. Musi ona nie tylko bronić wolności, ale chronić też duszę polską od znieprawienia.

Henryk Swoboda.

Na starą modłę

Okres przedwyborczy w okręgu przemyskim nie dawał naogół szczególnych powodów do narzekania. Byli ludzie, którzy przypuszczali, że „sanacja" dla przekonania się o nastrojach społeczeństwa „zgodzi się" na uczciwe wybory w jednym okręgu.

Naiwni.

Wczoraj otrzymaliśmy kilka **alarmujących** telefonów z terenu wyborczego o **rewizjach, aresztowaniach i terorze wywieranym na wyborców.** Aresztowano cały szereg mężów zaufania listy Nr. 7, a ponadto aresztowany został tow. **Pilch,** sekretarz Związku Górników, **jeden z kandydatów „Centrolewu".**

„Sanacja" pozostała wierna swoim metodom.

Pierwsze wyniki wyborów w okręgu przemyskim

O godz. 12 min. 45 w nocy P. A. T. zakomunikowała nam wyniki wyborów z trzydziestu kilku obwodów w Przemyślu i powiecie przemyskim.

W okrągłych cyfrach dane te przedstawiają się, jak następuje:

Lista Nr. 1 — 14.000 głosów.
Lista Nr. 7 — 8.000 gł.
Lista Nr. 4 — 3.000 gł.
Lista Nr. 11 (Ukr.) — 2.500 gł.
Lista Nr. 14 (Żyd.) — 3.000 gł.

Komunikat PAT. o godz. 2 min. 30:

W 11 obwodach pow. **sanockiego** oddano głosów:

na listę Nr. 1 — 3328 gł.
na listę Nr. 4 — 187 gł.
na listę Nr. 7 — 376 gł.
na listę Nr. 11 — 669 gł.
na listę Nr. 14 — 76 gł.

W 7 obwodach pow. **Dobromil** padło głosów:

na listę Nr. 1 — 2125 gł.
na listę Nr. 4 — 152 gł.
na listę Nr. 7 — 506 gł.
na listę Nr. 11 — 1461 gł.

W 12 obwodach pow. **Brzozów:**

na listę Nr. 1 — 4460 gł.
na listę Nr. 4 — 1033 gł.
na listę Nr. 7 — 720 gł.
na listę Nr. 11 — 944 gł.
na listę Nr. 14 — 136 gł.

Jak z powyższych cyfr widać, „zawodowi zwycięscy" w wyborach znowu „zwyciężają"!

Zwycięstwo listy Nr. 7 w Przemyślu i okolicy

(Telefonem od własnego korespondenta)

O godz. 2 w nocy otrzymaliśmy od naszego korespondenta tow. F. ostateczne wyniki głosowania w PRZEMYŚLU, Zagórzu i 5 gminach podmiejskich.

W Przemyślu otrzymały głosów:

Lista Nr. 1 — 3653 gł.
Lista Nr. 4 — 2807 gł.
Lista Nr. 7 — 7296 gł.
Lista Nr. 11 — 1466 gł.
Lista Nr. 14 — 2055 gł.

W porównaniu z poprzedniemi wyborami lista Nr. 7 zyskała 780 głosów, „Jedynka" straciła 2000.

W Zagórzu:

Lista Nr. 1 — 215 gł.
Lista Nr. 4 — 40 gł.
Lista Nr. 7 — 796 gł.

W 5 gminach pod Przemyślem:

Lista Nr. 1 — 482.
Lista Nr. 4 — 159 gł.
Lista Nr. 7 — 863 gł.
Lista Nr. 11 — 1114 gł.

Aresztowanych towarzyszów wieczorem wypuszczono na wolność.

Przebieg wyborów w Przemyślu był spokojny. Jaskrawych aktów teroru nie zauważono.

WYBORY Z MUZYKĄ.

Według depeszy PAT. w niektórych miejscowościach wszyscy wyborcy udali się do lokali wyborczych pochodem z muzyką i ze śpiewem Pierwszej Brygady.

Gdybyż „sanacja" przynajmniej urozmaicała swe „cuda" wyborcze!

Odprężenie w zatargu japońsko-chińskim

Paryż, 22 listopada. (PAT). Sobotnie, drugie zkolei publiczne posiedzenie w toku obecnej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, aczkolwiek nie przyniosło jeszcze pożądanego rozwiązania konfliktu między Japonją a Chinami, dało jednak możność wynalezienia wyjścia.

Posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem min. Brianda przewodniczącego Rady, który przedstawił wszystko, co RaRda uczyniła od wrześniowej sesji genewskiej. Stosownie do artykułu 11 paktu Ligi Narodów, Rada Ligi ma prawo przyjąć odpowiednie środki dla ochrony pokoju międzynarodowego.

RRząd japoński obiecał wycofać jaknajprędzej swe wojska, rząd zaś chiński zobowiązał się do zapewnienia bezpieczeństwa obywateli japońskich. Wobec tego Rada powinna obecnie zająć się wynalezieniem sposobów jaknajszybszego doprowadzenia do wykonania powyższych zobowiązań. Minister Briand przypuszcza, że wymiana zdań i dyskusje, które przeprowadzone zostały w toku ubiegłego tygodnia, przyniosły niezawodną korzyść. Wszelkie usiłowania Rady byłyby bezpłodne, gdyby operacje wojenne nie zostay wstrzymane. Przewodniczący oddaje głos delegatowi japońskiemu Yoshizawie który oświadcza, że Japonja nie lekceważy przyjętych jednogłośnie 30 września rezolucyj. Poczucie narodowe japończyków jest silnie podniecone z powodu krzywd. których doznali obywatele japońscy w Mandżurji i w Chinach, to też rząd japoński stawia ponownie wniosek wysłania na miejsce komisji rzeczoznawców„ obiecując przystąpić do ewakuacji skoro tylko bezpieczeństwo zostanie osiągnięte. Przewodniczący udziela następnie głosu delegatowi chińskiemu dr. Sze, który oświadcza, że rząd jego nie może wdawać się w żadne targi co do wycofania się wojsk japońskich oraz nie może zgodzić się, aby owa ewakuacja uzależniona była od innej kwestji, jak utrzymania porządku publicznego i bezpieczeyństwa życia i dóbr obywateli japońskich w Mandżurji, które rząd chiński obowiązuje się zapewnić.

W imieniu Polski minister Zaleski złożył oświadczenie.

MNIEJSZOŚCI PRZED WOJNĄ, A OBECNIE

Nowy Jork, 22 listopada. (PAT). Nowojorski „Times" w artykule redakcyjnym p. t. „Mniejszości kiedyś i dziś" zaznacza że w Europie jest 8 państw, które powstały z Wielkiej Wojny, lub tylko zostały po tej wojnie powiększone kosztem innych, a mianowicie: Czechosłowacja, Estonja Finlandja, Jugosławja, Litwa, Łotwa, Polska i Rumunja. Państwa te mają razem 85 miljonów ludności. Z tych 85 miljonów — 75 było przed wojną niezadowolonych ze swego losu. Tworzyli oni mniejszości narodowe. Obecnie we wszystkich tych 8 państwach jest co najwyżej 10 „uciskanych mniejszości", czyli, że stosunek jest wprost odwrotny, niż przed wojną. Zdaniem „Times'a" niema żadnego powodu podnoszenia hałasu o rzekome niesprawiedliwości Traktatu Wersalskiego.

Katastrofa górnicza

Londyn, 22 listopada. (PAT). Liczba górników. którzy zginęli w kopalni węgla w Bentley, sięga 28. Mało jest nadziei, aby można było uratować 5-u górników, o których brak jest wiadomości. Pożar w galerjach kopalni szerzy się. Trzeba było zamurować wejścia, aby nie dopuścić do dalszego rozszerzania się ognia. 20 rannych górników przewieziono do szpitala. 5-ciu z pośród nich grozi ślepota. Zwłoki niektórych ofiar katastrofy zostały zwęglone do tego stopnia, iż trudno rozpoznać tożsamość. Ekspedycja ratunkowa dokonywała bohaterskich wysiłków, m. in. górnik Herbert Smith, były prezes federacji górniczej, mimo swych lat 70. przez szereg godzin będąc narażonym na poważne niebezpieczeństwo.

Londyn, 22 listopada. (PAT). Liczba ofiar katastrofy w kopalni „Bentley" doszła 34, przyczem 7-u z pośród ciężko rannych nie wszyscy dadzą się utrzymać przy życiu, 5-ciu górników zasypanych dotąd nie odkopano. Jest minimalna nadzieja, że żyją. Wśród rannych 5-u utraciło wzrok.

O JASNĄ SYTUACJĘ W NIEMCZECH

Berlin, 22 listopada. (PAT). Pacyfistyczny „Montag Morgen" ogłasza rewelacyjny wywiad z jednym z najbardziej reprezentacyjnych polityków francuskich, którego nazwiska dziennik nie wymienia, na temat poglądów kół francuskich na ewentualne wstąpienie hitlerowców do rządu. Polityk ów oświadczył, że zarówno francuskie koła gospodarcze jak i politycy francuscy wszystkich stronnictw aż do lewicy włącznie życzyliby sobie utworzenia gabinetu z hitlerowcami w jaknajkrótszym czasie, ażeby ostatecznie stworzyć jasną sytuację.

Zdaniem wymienionego polityka francuskiego, rząd hitlerowski utrzymać się może conajwyżej przez kilka lat, w tym czasie jednak Europa uzyska potrzebny spokój, którego nie mogła osiągnąć przy wszystkich dotychczasowych rządach niemieckich. Z chwilą objęcia przez hitlerowców rządu w Niemczech znikną we Francji różnice poglądów na stosunek do Niemiec. Ta część społeczeństwa francuskiego, która wierzyła w „demokratyczne" Niemcy i skłonna była do koncesyj, z chwilą objęcia rządów przez hitlerowców zostanie na zawsze uzdrowiona ze swej maligny. Każda próba sabotażu, względnie obchodzenia postanowień traktatowych przez rząd hitlerowski, postawi Niemcy w obliczu konsekwencyj, na które w obopólnym interesie od samego początku rząd francuski powinien był kłaść nacisk, o ile chciał pacyfikacji Europy. Hitler przyczyni się do zespolenia Francji, podczas gdy fałszywa demokracja niemiecka rozbijała Francję i ją osłabiała.

Kronika telegraficzna

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że szereg wybitnych osobistości Europy wdrożyło akcję za przyznaniem propagatorowi Paneuropy dr. Ryszardowi Coudenhowe - Kalergi nagrody pokojowej imienia Nobla na rok przyszły.

— B. min. Loucheur zmarł w Paryżu w niedzielę popołudniu.

Dokument

Bezpośrednią przyczyną obecnych rozruchów antysemickich na uniwersytetach, jest sprawa **dostarczania zwłok żydowskich** do pracowni anatomicznych.

Sprawa ta wymaga ustawowego uregulowania i z tego założenia wychodząc, ZPPS. podpisał wniosek pos. **Grünbauma** złożony 11 lutego b. r. w Sejmie, a zawierający projekt ustawy o dostarczaniu zwłok ludzkich do zakładów anatomicznych.

ZPPS. nie sądził by sam **tekst** projektu pos. **Grünbauma był należyty, miał on** szereg braków i błędów. Niemniej projekt mógł stać się podstawą do opracowania ustawy w należytem brzmieniu, co było rzeczą dyskusji szczegółowej w Komisji administracyjnej.

Komisja jednak, po przemówieniach endeka **Bieleckiego** i sanatorki **Wolskiej** wniosek z miejsca odrzuciła. Endecy i sanatorzy pospołu referentem wybrali endeka **Bieleckiego.**

Sprawa była potem omawiana na posiedzeniu Sejmu 17 marca b. r. Endek Bielecki — nic w tem dziwnego — zaproponował izbie całkowite odrzucenie wniosku pos. Grünbauma. Tow. Dubois domagał się odesłania sprawy z powrotem do Komisji, celem opracowania ustawy, regulującej dostarczanie zwłok.

Posłanka Wolska z BB. wypowiedziała się za wnioskiem endeków. Jej przemówienie nie odbiegało niemal w niczem od przemówienia endeka:

„Używanie zwłok ludzkich jako materjału naukowego odbywa się z pogwałceniem pewnych uczuć tkwiących głęboko w naturze ludzkiej. Z uczuciami temi łączy się kult zmarłych, znajdujący odbicie we wszystkich religjach świata oraz zwyczajach i przepisach dotyczących grzebania zmarłych. Społeczeństwo chrześcijańskie potrafiło się zdobyć na tolerowanie pogwałcenia tych uczuć i przepisów w imię nauki lub w imię dobra ludzkiego, ażeby kosztem obrazy tych uczuć ułatwić rozwój nauki uniwersyteckiej, ułatwić studja lekarskie, mające otoczyć opieką największy skarb ludzki: zdrowie. To też i wpływowe żydowskie czynniki postępowe powinny się postarać o to, żeby społeczeństwo żydowskie zdobyło się na podobną tolerancję wobec tej konieczności rozwoju nauki, przy uwzględnieniu pewnej kategorji uczuć i pewnej kategorji przepisów rytualnych. Powinno to nastąpić tembardziej, że dotychczasowy brak zwłok żydowskich w prosektorjach, przy wielkim procencie studentów Żydów. w wysokich stopniu potęguje obrazę tych uczuć u studentów. Polaków i u społeczeństwa polskiego. Wywołuje to reakcję ze strony studentów Polaków bez różnicy przekonań politycznych i ta reakcja nie wypływa z jakiejś nienawiści, ale jest podyktowana dobrem uczelni. System stosowany w Anatomicum stał się powodem pożałowania godnych zajść i wykorzystywany jest dla agitacji nacjonalistycznej, albo nawet partyjno - politycznej.

Dla nas — to się nazywa dolewaniem oliwy do ognia.

Poczem BB. oddało swe głosy za wnioskiem endeckim.

Tow. **Dubois** zaś mówił:

„Odrzucając ustawę, *panowie woleli pozostawić dotychczasowy stan rzeczy*, a my się z dotychczasowym stanem rzeczy pogodzić nie możemy bowiem ten stan rzeczy pozwala reakcyjnej, klerykalnej, zacofanej części społeczeństwa na uchylanie się od dostarczania trupów żydowskich do prosektorjów, a jednocześnie pozwala pewnym czynnikom nacjonalistycznym i reakcyjnym w społeczeństwie polskiem wyzyskiwać teren uniwersytecki do niesłychanych, poniżających godność nauki polskiej, godność uniwersytetu polskiego zajść, występków, bójek, awantur, do których niestety, mieszają się nawet i profesorowie uniwersytetu.

Dlatego w Komisji Administracyjnej niczego innego nie domagaliśmy się, jak tylko zwołania podkomisji, któraby sprawę rozpatrzyła i dziś będziemy głosowali za odesłaniem tej ustawy z powrotem do komisji, celem *ustawowego uregulowania sprawy dostarczania zwłok*, aby obecny jątrzący stan rzeczy nie był dłużej tolerowany. Niechże ta sprawa będzie raz załatwiona i niech teren uniwersytecki przestanie być terenem walk nacjonalistycznych gorszących zajść i stanie się terenem spokojnej nauki, niech tej sprawy dostarczania zwłok nie załatwiają studenci między sobą, ale przedewszystkiem odpowiednie, powołane do tego czynniki — Sejm i Rząd".

Kto miał wówczas racię?

a. c.

Jak się werbuje nauczycieli do dobrowolnej" pracy w „Strzelcu"

„Gazeta Bydgoska" donosi:

„Jakiemi metodami organizuje się **„Strzelca"** w **Poznańskiem** i na **Pomorzu,** o tem wszyscy dobrze wiedzą. Ponieważ wysychają źródła finansowe i pieniędzy coraz mniej, przeto coraz częściej „ideowi" „sanatorzy" uciekają od bezpłatnej pracy. Na to miejsce znaleźć trzeba innych bezpłatnych. Jak w dym więc do nauczycielstwa. Poniższy okólnik rozesłany został do szkół:

Do

Wszystkich Szkół Powszechnychi Wydz. w miejscu.

Komenda Okr. VII Poznań, Związku Strzeleckiego zwróciła się do mnie z prośbą o podanie nazwisk i adresów tych pp. nauczycieli, a nadewszystko nauczycielek, które nadawałyby się i jednocześnie wyraziły chęć pracy oświatowo - społecznej w żeńskich oddziałach Z. S. Wobec tego zwracam się za pośrednictwem Pp. Kierowników i Kierowniczek do P. T. Nauczycielstwa z gorącą zachętą do współpracy z Z. S. i zgłaszanie się wprost w Inspektoracie do dnia 27 b. m. P. P. Kierownicy (czki) postarają się, by niniejsza odezwa została przyjęta do wiadomości.

Inspektor Szkolny
(—) *Biliński.*

II.

Okólnikiem Nr..... zwróciłem się do szkół z prośbą o podanie nazwisk nauczycieli, chcących pracować w Związku Strzeleckim.

Ponieważ na 34 szkoły w Poznaniu wpłynęły zgłoszenia tylko z 7-miu szkół, nasuwa się przypuszczenie, że nie wszyscy P.P. Kierownicy podali ten okólnik do wiadomości Gronom.

Wobec tego proszę powtórnie o zebranie zgłoszeń (już przyjętych nie potrzeba powtarzać) i doniesienie do Inspektoratu w nieprzekraczalnym terminie do 10 b. m. Proszę również o zgłoszenia negatywne.

Inspektor Szkolny
(—) *Biliński.*

W niektórych powiatach sprawę postawiono jeszcze prościej. **Oto z komendy „Strzelca" wysyła się pisma nominacyjne bez pytania o zgodę:** „Mianuje się Pana czy Panią) referentem oświatowym „Strzelca" w..." — i sprawa skończona. Niechby kto odmówił, to się **już sposób na niego znajdzie!...**

„Nasz systmem rządzenia jest chory śmiertelnie"...

powiedział węgierski minister oświaty

(Korespondencja wł. „Robotnika").

Dyktatura węgierska stoi już nietyle u progu bankructwa, ile właściwie jest *w stanie bankructwa finansowego.* Fachowcy uważają samodzielne wybrnięcie Węgier z dzisiejszej sytuacji finansowej za rzecz niewykonalną. Niezadowolenie powszechne rośnie coraz to szybciej; Rząd hr. *Karolyi* próbuje uratować obóz rządzący za pomocą dekretu o stanie oblężenia,

zakazu wszelkich zgromadzeń,
nawet sprawozdawczych poselskich i ostrych represji prasowych. Ale jednocześnie dokonywa się *proces rozkładu* w samych szeregach

obozu rządowego.

Przed kilkoma tygodniami wyodrębniła się grupa posłów rządowych, stawiając hr. *Bethlen* zarzuty, że posługiwał się on *metodą korupcyjną.* Później kilku arystokratów o nazwiskach historycznych z hr. *Apponyi* na czele wystawiło publicznie postulat demokratyzacji prawa wyborczego „celem uniknięcia rewolucji". Ostatnio zaś minister oświaty gabinetu *Karolyi* głośno powiedział w kuluarach parlamentu w obecności wielu posłów i dziennikarzy tych kilka słów, które wstrząsnęły Budapesztem:

„nasz system rządzenia jest chory śmiertelnie"...

Wszystko wskazywać się zdaje, że istotnie system rządzenia, stworzony przez hr. *Bethlena* pod protektoratem adm. *Horthy,* a wykonywany dzisiaj przez hr. *Karolyi,* toczy się wdół po równi pochyłej w pędzie bardzo szybkim.

Dyktatura węgierska przeżywa kryzys, tragiczny dla niej, szczęśliwy dla Węgier; sympatje dla socjalnej demokracji ogarniają masy włościańskie, drobnomieszczańskie, inteligenckie, nietylko robotnicze; na horyzoncie płoną łuny, zwiastujące... wypadki hiszpańskie.

Ma się pod koniec „staremu światu" nieudolności, korupcji i klasowego egoizmu.

G.

Pakt o nieagresji z Sowietami

Poseł Rzplitej w Moskwie p. Patek, kontynuując wymianę poglądów z rządem ZSRR w sprawie paktu o nieagresji, przeprowadził z komisarzem ludowym dla spraw zagrnaicznych p. Litwinowem po jego powrocie do Moskwy rozmowę w powyższej sprawie.

P. Litwinow z polecenia rządu ZSRR powtórzył złożoną rządowi polskiemu dnia 14 października r. b. propozycję podpisania paktu o nieagresji w redakcji projektu francusko - sowieckiego.

Podpisany między Polską a ZSRR. traktat pokojowy w Rydze w roku 1921 i protokół podpisany w Moskwie w r. 1928 zarówno jak warunki bezpośredniego sąsiedztwa stwarzają odmienną niż dla Francji podstawę dla negocjacyj w sprawie paktu o nieagresji. Wobec tego rząd polski zaproponował utrzymanie negocjacyj na podstawie poprzednio złożonego projektu. Propozycja ta została przez rząd ZSRR przyjęta. P. Litwinow, powołując się w rozmowie z p. Patkiem na konieczność informowania rządu francuskiego interesującego się tokiem polsko - sowieckich pertraktacyj, dał wyraz zgodności z intencjami rządu polskiego, który w sprawie paktu o nieagresji pozostają z rządem francuskim w stałym kontakcie.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z procesu brzeskiego pomyłkowo podane zostało w zeznaniu pos. Wrony, jakoby p. Polakiewicz pobrał ze Stron. Chłopskiego 1000 zł. Zarzut ten nie dotyczy p. Polakiewicza, lecz b. posła **Kosiby.**

Podatek wojskowy

W myśl rozporządzenia rady ministrów o poborze podatku wojskowego, do przygotowania ściągania którego przystąpił już wydział finansowo - podatkowy magistratu, podatek wojskowy pobierany będzie w postaci podatku zasadniczego oraz w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Podatek wojskowy w postaci podatku zasadniczego wynosić będzie 10 zł. rocznie od uznanych za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej bez względu na to, czy zwolnieni zostali przy poborze, czy też w czasie odbywania czynnej służby, 15 zł. rocznie od osób, uznanych za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni i 20 zł. rocznie dla osób uznanych za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią, również bez względu na to, czy uznanie to nastąpiło przy wyborze, czy też w czasie odbywania służby czynnej.

Odwołanie strajku

Zarząd Główny Związku Zaw. Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce komunikuje, iż odwołał strajk protestacyjny nauczycielstwa wyznaczony na dzień 23 listopada r. b.

Z kroniki ostatnich wydarzeń muzycznych

Jeżeli pominąć ostatnią audycję Stowarzyszenia Miłośników dawnej muzyki, jako zasługującą na osobne omówienie, to wtedy bez blasku i szaro zaczyna ubiegły tydzień skrzypek amerykański, p. **Fr. Mackmillen.** Nie mógł on dać słuchaczom zadowolenia, skoro sam znajduje się obecnie w fazie obojętności, a może nawet niechęci w stosunku do muzyki. Ani jeden utwór nie zabarwił się cieplejszym tonem, nie napomknął o serdeczniejszem współżyciu wirtuoza ze sztuką.

Dopiero w piątek, w Filharmonji, na recitalu **Artur Rubinstein** po swojemu „rozgrzewał" publiczność błyskotliwemi tematami Szopena, Liszta, Albeniza, a nawet sonata Szymanowskiego, która z trudem się u nas popularyzuje, ale w wykonaniu Rubinsteina niejednego może przekona.

Pod hasłem niesienia pomocy bezrobotnym zorganizował swój występ **Ukraiński Chór im. M. Łysenki.** Mimo niektórych braków i nie zawsze pewnej ręki dyrygenta, p. **S. Sołohuba,** zespół zbierał zasłużone pochwały w wiązance ukraińskich pieśni ludowych, a nadewszystko w kolędzie Leontowycza „Oj, zijszła zoria" i w przemiłych piosenkach Koszyca: „A chto baczyw" i „Handzia".

Z wydarzeń muzycznych, wybiegających poza salę koncertową, mam do zanotowania uroczystość poświęcenia pomnika **Józefowi Śliwińskiemu** na Powązkach i **Akademję sienkiewiczowską** w Filharmonji, związaną z piętnastoleciem śmierci znakomitego pisarza. Zręcznie przez dyr. Wieniawskiego ułożony program pokazał — prócz zalet wykonawców — że mamy wiele dobrych kompozycyj polskich, związanych z powieściami i nowelkami Sienkiewicza (np. „Szkice węglem" Noskowskiego, „Quo vadis" Nowowiejskiego, „Organista z Ponikły" Joteyki, „Krzyżacy" Dołżyckiego), które zasługują na częstsze wykonanie.

H. D.

„BAKCYL" POŻERAJĄCY ZŁOTO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Niektóre książki kwalifikujemy, jako książki „na czasie". Na czem oparta jest sztuka trafiania w „sedno chwili"? Albo na specjalnej umiejętności autora pojmowania zagadnień czy zjawisk współczesnych, albo też na jego intuicji, przewidującej ich nadejście. W pierwszym wypadku autor osobiście święci triumfy, jako dobry znawca współczesności, w drugim — dopiero potomni oceniają jego dalekowzroczność.

Miejsce pośrednie w tej spreparowanej ad hoc klasyfikacji zajmuje „BAKCYL" **Jana Karczewskiego,** wydany przed dwoma laty. Ukazaniu się jego nie towarzyszył specjalny rozgłos; został przyjęty życzliwie, jako zręczna i dowcipna fantazja - groteska, wiążąca składnie i pomysłowo tak różnorodne dziedziny, jak teorje ekonomiczne z kryminalistyką, zagadnienia społeczne z romansem głupiutkiej panienki, dzieje odkrycia przyrodniczego z posunięciami taktycznemi finansjery świata.

Obecnie — w okresie podważenia całego systemu gospodarczego, załamania się najpoważniejszych walut, fantastycznego mnożenia się rąk żądnych pracy — „Bakcyl" doczekał chwili, kiedy staje **się najbardziej aktualną i interesującą** lekturą dnia.

Z jednaką satysfakcją przeczyta „Bakcyla" społecznik - ekonomista, usiłujący ustalić zarysy i źródła obecnego kryzysu gospodarczego, co i zwykły śmiertelnik, doświadczający tylko dokuczliwych skutków jego istnienia; arcyzręczna, dowcipna i pomysłowa koncepcja autora wytwarza świetny obraz chaosu obecnego zorganizowania życia i jego przeciwstawienie.

Cóż się wreszcie w tym „Bakcylu" dzieje?

Przyrodnik dr. Skrzypczak odkrył oryginalnego mikroba, który rozwija się w specjalnych warunkach na złocie i niszczy je. Istota tego niezwykłego odkrycia fascynuje dr. Skrzypczaka w równej mierze, jak i zagadnienie zmian, jakie w dziedzinie ekonomiczno-społecznej wywołać może zniknięcie złota. Przypadek sprawia (ślepy i prosty jak zwykle), że zarazek przenosi się z pokoiku eksperymentującego uczonego do skarbca Banku Polskiego. Dr. Skrzpczak, zdając sobie sprawę z katastrofalnych skutków, jakie wywoła zniknięcie złota w jednym organizmie państwowym, rozpowszechnia „zarazę złota" na całej kuli ziemskiej. A wówczas — **zaczynają pękać wiązadła dotychczasowych urządzeń gospodarczych i odwracają się zasady rządzące społeczeństwami, jednocześnie zaś... zaczyna się najciekawsza część książki.**

Nie chcę rozmyślnie odsłaniać jej treści. Rdzeń jej stanowi przewrót w wielu dziedzinach życia, dokonywujący się pod wpływem katastrofy - dobrodziejstwa, które sprawia pustoszący skarbce świata oryginalny bakcyl aurozaurus. Złoto ginie z widowni, początkowo zastępuje je fikcja jego istnienia, utrzymywana przez usiłujących zachować dotychczasowe formy gospodarki potentatów kapitału, potem zaś następują głębokie i istotne przemiany ekonomiczno-społeczne, które powołują pracę ludzką na stanowisko jedynego miernika wartości.

Absurdalność obecnego systemu gospodarczego, opartego na złudnej wartości złota i umowie — a raczej zmowie nielicznych jednostek, — przeżycie się systemu, trzymającego się form, podważanych już na każdym kroku przez domagające się uprawomocnienia nowe formy gospodarcze, wyraźnie wysuwa się z tej książki o zadziwiająco złożonym smaku.

Przecież naprawdę stoimy wobec zagadnień, potraktowanych w „Bakcylu" w sposób żartobliwy, fantastyczny, ale nic a nic nie tracących przez to na doniosłości. „Bakcyl" — niby alegoryczna bajeczka dla dzieci — pomimo humorystycznego **nastawienia, skuteczniej** można, niżby to uczyniła książka naukowa, odsłania bezsens, pokraczność obecnych podstaw życia zbiorowego. „Bakcyl" po odrzuceniu anegdotyczno - sensacyjnej powłoki, w swej koncepcji społecznej, której podstawę stanowi praca, jako miernik wszelkiej wartości materjalnej, stanąć może w rzędzie utopij, czekających na swe zrealizowanie.

Właściwie niezwykły, fantastyczny w „Bakcylu" jest tylko jeden moment: oryginalny mikrob niszczący złoto — aurozaurus; wszystko inne jest logicznem i zdrowem fantazjowaniem (jeśli tak powiedzieć można) na temat zła, tkwiącego w stosunkach ekonomiczno - społecznych. Podstawmy na miejsce niszczą co-twórczej roli tego aurozaurusa inny czynnik, naprzykład przybierające również fantastyczne formy bezrobocie — a znajdziemy się w kręgu poważnych zagadnień, ujętych „na wesoło" w „Bakcylu".

Nie potrafimy jeszcze znaleźć antidotum na „aurozaurusa", toczącego współczesną gospodarkę światową, chociaż trzask załamującego się niezawodnego dotychczas systemu słychać w Starym i w Nowym Świecie. Jakgdybyśmy wyczekiwali, aż niszcząca siła — na podobieństwo „Bakcyla" przemieni się w twórczą potęgę.

Gdy się czyta tę książkę Karczewskiego, wydaje się chwilami, że autor posiłkuje się wycinkami z gazet z ostatnich tygodni (książka ukazała się przed dwoma laty). Taka np. depesza: „Z Helsingforsu donoszą, iż rząd fiński ogłosił zniesienie parytetu złotego waluty". „Albo inna: „Laval odbył z Hooverem konferencję, zapewniającą utrzymanie złotej podstawy walutowej". Alto: „Detronizacja złota w krajach skandynawskich", mogą być, jak wiele innych tego rodzaju, żywcem włączone do tych rozdziałów „Bakcyla", które opisują zamieszanie, powstałe w całym świecie po ustaleniu zniknięcia złota ze skarbców bankowych. Nie trzeba stanowczo zbytniego wysiłku, by dostrzec ciekawą analogję między bajką o dziwnym mikrobie, a współczesnemi tendencjami rozwoju gospodarczego.

Jeszcze jeden komplement pod adresem autora, jeszcze jedna zachęta dla czytelnika. Ustępy, dotyczące polskich stosunków w szczególności są potraktowane z tak niezrównanym poczuciem humoru, że dla nich samych warto połknąć tego „bakcyla".

Warto też zobaczyć, jak do tego konglomeratu ekonomiczno - kryminalno-społeczno - przyrodniczo - awanturniczego wplótł autor dzieje metamorfozy płytkiej kobietki, przeradzającej się w myślącą i czującą istotę. Uczynił to ze zręcznością, jakiej nie wyparłaby się najbardziej „psychologiczna" powieść.

Za to „odkrycie" „Bakcyla" napewno czytelnicy będą wdzięczni...

Natalja Zarembina.

Co grają w Teatrach

TEATR ATENEUM: Codziennie „Szkoła obłudy" Jules Romains'a z Jaraczem na :ze le zespołu.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „SPRAWY DREYFUSA".

Emocjonująca sztuka „Sprawa Dreyfusa" idzie dzisiaj w teatrze „Melodram" po ra zostatni. Kto więc nie widział tej ciekawej rzeczy, niechaj dzisiaj pośpieszy.

Jutro wraca na afisz „Królowa Przedmieścia".

TEATR NARODOWY. Codziennie „Sztuba" sztuka Leczyckiego osnuta na tle palących zagadnień szkolnictwa współczesnego.

TEATR LETNI. Codziennie krotochwila paryska A. Doilleta „Kłopoty Bourrachora"

TEATR POLSKI gra codziennie arcydzieło Szekspira „Romeo i Julia".

TEATR MAŁY. Codziennie wesoła komedja Władysława Fodora „Dr. Julja Szabo" z Romanówną, Zimińską i Maszyńskim.

TEATR NA CHŁODNEJ. Codziennie rekordowa pod względem powodzenia „Roxy" z Jarkowską i Wesołowskim.

TEATR „NOWOŚCI". Codziennie operetka H. Kalmana „Fijołek z Montmartre", która w dniach najbliższych ustępuje miejsca operetce Oskara Straussa p. t.: „Czar walca".

TEATR „WESOŁE OKO". Codziennie nowa rewja p. t. „Rumba! Rumba!" z udziałem całego zespołu oraz nowopozyskanym Leo Fuksem i słynnym Zespołem Polskich Rewelersów.

BANDA — KABARET KOMIKÓW. Codziennie rewja „Jajko Kolumba" z Modzelewską i Dygasem.

TEATR „MORSKIE OKO". Przedstawienia chwilowo zawieszone.

TEATR „NOWY ANANAS". Codziennie rewia „Od Adama i Ewy"

TEATR MIGNON: Codziennie rewja „Precz z babami".

CYRK. Codziennie 2 przedstawienia programu inauguracyjnego o godz. 4.15 i 8.15.

Z ŻYCIA PARTJI

Posiedzenie Egzekutywy OKR. Warszawskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 6 popołudniu w lokalu przy ul. Długiej 19.

CZERWONE HARCERSTWO T. U. R.

Rada Hufca Warszawskiego dzisiaj o godz. 20 przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

W przyszłym roku
Zacznie się budowa nowego dworca

Budowa gmachu nowego dworca głównego w Warszawie rozpocznie się na wiosnę 1932 r. i prawdopodobnie w tym jeszcze roku ruch części pociągów będzie skierowany przez linję średnicową. Budowa nowego dworca będzie rozłożona na etapy nietylko ze względów finansowych, ale również technicznych, aby nie zmniejszać intensywności ruchu pociągów na terenie dworca. Całokształt budowy będzie ukończony w ciągu 4 do 5 lat.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23.XI.31 r. dla poszczególnych dzielnic kraju 3/d Państwowego Instytutu Meteorol.: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa i wyż. Małopolska: przeważnie pochmurno i mglisto. Lekki mróz. Słabe wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Wileńskie. Polesie, Wołyń i Małopolska wschodnia: pochmurno z możliwością przelotnych opadów śnieżnych. Lekki mróz (dniem około — 3°). Słabe wiatry wschodnie i południowo - wschodnie. Podhale i Tatry: dość pogodnie, rankiem mglisto. Mroźno. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

WISŁA OPADA.

Od piątku dnia 20 b. m., godziny 12 w południe, po kulminacyjnej wysokości przyboru 415 cm. ponad poziom normalny, woda w Wiśle, w pasie wielkiej Warszawy zaczęła opadać z szybkością około 5 cm. na godzinę. W sobotę w południe woda utrzymała się na poziomie ok. 3 mtr. ponad normalny.

WSPÓŁPRACA NAUKI I TECHNIKI.

W poniedziałek, dn. 23 listopada godz. 8-ej wiecz. w gmachu Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego przy ul. Hożej 69, odbędzie się odczyt inż. Jana M. Grzybowskiego z Pittsburga pod tytułem: „Współpraca techniki i nauki w wielkim przemyśle Stanów Zjednoczonych".

Dziś w Radjo

PONIEDZIAŁEK.

9.00 Transmisja nabożeństwa. — 11.40 — 11.55 Przegląd prasy. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. — 12.10 — 13.10 Płyty gramofonowe. 13.10 — 13.15 Komunikat PIM-a. — 13.15 — 13.25 Komunikat gospodarczy. — 13.35 — 13.40 — Muzyka ludowa. — 13.40 — 13.55 Pogadanka rolnicza. — 13.55 — 13.40 Muzyka ludowa. — 13.40 — 13.55 Pogadanka rolnicza. — 13.55 — 14.00 Muzyka ludowa. — 14.00 — 14.15 Pogadanka rolnicza. — 14.15 — 14.20 Muzyka ludowa. — 14.20 — 14.35 Pogadanka rolnicza. — 14.35 — 14.50 Przerwa. — Płyty gramofonowe. — 15.15 — 15.25 Przegląd komunikacyjny, oraz giełda pieniężna. — 15.25 — 15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Jadwiga i Jagiełło w nowem oświetleniu". — 15.45 — 15.50 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50 — 16.20 Płyty gramofonowe. 16.20 — 16.40 Lekcja języka francuskiego.— 16.40 — 17.10 Płyty gramofonowe. — 17.10 — 17.35 „Mecenat królewski w dobie Jagiellonów". — 17.35 — 18.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja". — 18.50 — 19.15 Rozmaitości. — 19.15 — 19.25 „Wiadomości bieżące rolnicze". — 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. — 19.30 — 19.45 Płyty gramofonowe. Piosenki w wyk. Marji Modzelewskiej. — 19.45 — 20.00 Prasowy dziennik radjowy. — 20.00 — 20.15 Pogadanka z cyklu „Wstępne wiadomości o muzyce". — 20.15 — 22.00 Transmisja z Krakowa koncertu muzyki religijnej. — 22.00— 22.15 Feljeton p. t. „ Ofilmie dźwiękowym i dźwięku filmowym". — 22.15 — 22.45 Koncert z Wilna. — 22.45 — 22.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. — 22.50 — 22.55 Komunikaty. — 22.55 — 23.00 Wiadomości sportowe. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Ceny na dzisiaj

Dziś obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 50 gr., razowy i sitkowy — 36 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 16 gr. za sztukę, mleko na miarę — 40 gr. za litr, słonina — 2 zł. 40 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł. 55 gr., cielęcina — 2 zł. 10 gr., wieprzowina — 1. zł. 70 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 20 gr., wieprzowina — 1 zł. 40 gr., masło deserowe II gat. — 4 zł. 10 gr., osełkowe — 3 zł. 65 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Tajemniczy wypadek

W lesie bielańskim przechodnie znaleźli wczoraj w południe leżącego nieprzytomngo w kałuży krwi jakiegoś młodzieńca, u którego stwierdzono rany cięte rąk. Nieznajomego przewieziono do instytutu dla ociemniałych na Bielanach, gdzie pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny dr. Szteinbergowa. Następnie ofiarę tajemniczego wypadku przewieziono na stację Pogotowia. Po doprowadzeniu do przytomności, młodzieniec podał się za 19-letniego Longina Danka, bez zajęcia (Obozowa 12). Szczegółów wypadku D. nie chciał wyjawić, oświadczając jedynie, iż przeleżał w lesie całą noc aż do południa. Danka w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala św. Ducha.

Jeszcze jedna ofiara kryzysu

21-letni Motel Growas handlarz, onegdaj wypił znaczną dozę esencji octowej. Jęki desperata usłyszała żona, która wezwała Pogotowie prywatne. Desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim przwieziono do szpitala Dz. Jezus. G. oświadczył żonie swej: „Zrobiłem głupstwo, lecz teraz bardzo żałuję niestety już zapóźno". Mimo zabiegów lekarza Growas zmarł. Powód samobójstwa, strata kapitału włożonego do interesu.

Zajście przed kościołem
Pan młody w opałach

25-letni Jan Truszczyński, bezrobotny i narzeczona jego 16-letnia Eugenja Kozerówna byli wczoraj w kancelarji parafji kościoła WW. Świętych na pl. Grzybowskim, celem opłacenia ślubu.

Po wyjściu z kościoła na Truszczyńskiego rzuciła się jakaś kobieta usiłując zdjąć mu palto, a gdy to się nie udało, podskoczyła d oKozerówny, chcąc z niej zdjąć palto. W obronie ostatniej stanął Truszczyński, chwytając napastniczkę za gardło. Na wszczęty krzyk nadbiegło 3-ch policjantów, którzy całą trójkę przeprowadzili do 8 komisarjatu. Tam okazało się, że napastniczką jest 31-letnia Józefa Pogoda, służąca. Poznała ona przed 2 laty pomocnika dozorcy domu Truszczyńskiego, który pod pretekstem ożenku wyłudził w przeciągu 2 lat razem 2,300 zł. Naiwna narzeczona sprawiła T. garnitur, palto zimowe i t. p. Pieniądze dostała jako spadek po zmarłych rodzicach pod Częstochową Przed 4-ma miesiącami Truszczyński nagle znikł jak kamfora. Pogoda zaczęła robić wywiady i wreszcie ustaliła, że b. jej narzeczony zamierza poślubić Eugenję Kozerównę. Oszukana postanowiła niedopuścić do związku małżeńskiego i w tym celu wczoraj zrobiła pierwszą awanturę. Policja sporządziła w tej sprawie protokół, zwalniając wszystkich.

Pogoda nie daje za wygranę i postanowiła w nadchodzący wtorek nie pozwolić młodej parze stanąć na ślubnym kobiercu.

Główny Urząd Statystyczny
Sprostowanie urzędowe

„Sprostowanie urzędowe" p. E. *Szturm de Sztrem*, dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, nie odpowiada w gruncie rzeczy wymogom prawa obowiązującego; drukujemy je wszakże w całości, ponieważ samo zagadnienie jest ciekawe. Może p. *Szturm de Sztrem*, ongiś wielki „radykał", wybaczy nam, że nie umieścimy jego sprostowania „w tym samym dziale", w jakim był umieszczony artykuł tow. St. *Dubois*, ponieważ artykuł ten nie należał do... żadnego działu". O „te same czcionki" — to już mniejsza. *Red.*

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 1.II.1919 r. (Dziennik Praw Nr. 14), poz. 186), Główny Urząd Statystyczny w związku z artykułem p. t. **„Przed II spisem powszechnym ludności** umieszczonym w Nr. 385 **„Robotnika"** z dn. 7 listopada b. r. prosi o wydrukowanie w najbliższym numerze w tym samym dziale i temi samemi czcionkami następującego sprostowania:

Twierdzenie, że zagadnienie zaopatrzenia ludności w urządzenia higieniczne, jak kanalizację, wodociągi, oświetlenie elektryczne, gazowe, ogrzewanie centralne nie jest objęte programem II powszechnego spisu ludności mogło powstać tylko z tego powodu, że autor nie zna formularzy spisowych. Twierdzenie to całkiem nie odpowiada rzeczywistości, gdyż na arkuszu dla nieruchomości (formularz „B"), przeznaczonym dla miast i imiennie oznaczonych gmin wiejskich, znajdują się następujące pytania:

rubryka 7 — „Czy budynek jest połączony z ogólną siecią kanalizacyjną?",

rubryka 8 — „Czy budynek jest połączony z wodociągiem ogólnym?",

rubryka 9 — „Czy są w mieszkaniach urządzenia dla oświetlenia elektrycznego?",

rubryka 10 — „Czy są w mieszkaniach urządzenia dla oświetlenia gazowego??",

rubryka 11 — „Czy w budynku jest ogrzewanie centralne?".

Podobnie znajduje się na formularzu „B" pytanie, dotyczące wysokości budynków (rubryka 6 — „Ile pięter powyżej parteru posiada budynek? Jeżeli dom jest parterowy napisać „parterowy").

Pytania powyższe pozwolą na ustalenie, jaka liczba mieszkań w miastach i imiennie oznaczonych gminach wiejskich jest skanalizowana, posiada wodociąg itd.

O wielkiej wadze, jaką przywiązywano do szczegółowego i gruntownego oświetlenia warunków mieszkaniowych ludności, świadczy fakt, że poza przytoczonemi i innemi pytaniami, znajdującemi się na formularzu „B", poświęcono sprawie mieszkaniowej jeszcze część arkusza spisowego, przeznaczonego dla spisu osób, (formularza „A"), gdzie w dziale **„Opis mieszkania"** postawiono następujące pytania:

1. Czy mieszkanie jest zajmowane przez właściciela domu, czy wynajmowane, czy jest to mieszkanie służbowe, czy też otrzymane bezpłatnie?
2. Czy mieszkanie składa się wyłącznie z izby kuchennej?
3. Jeżeli mieszkanie nie składa się wyłącznie z izby kuchennej, to należy podać: liczbę pokojów, liczbę kuchni. Razem pokojów i kuchni.
4. Czy do mieszkania należy ustęp (wychodek)? Własny czy wspólny? Gdzie znajduje się ustęp? (w mieszkaniu, na schodach, na wspólnym korytarzu, w podwórzu i t. p.).

Twierdzenie, że wszystkie państwa świata mają na formularzu spisowym rubrykę **„Narodowość"**, kilkakrotnie zresztą w obecnym czasie u nas powtórzone, zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. Faktycznie część państw, np. Anglja, Danja, Francja, Holandja, Italja i inne wogóle nie badają zagadnienia narodowościowego na formularzach powszechnego spisu ludności; z tych państw zaś, które zagadnienia te badają, większość na formularzach spisowych niema umieszczonego pytania, dotyczącego narodowości, lecz pytanie, dotyczące języka ojczystego. Tak postępują: Belgja, Grecja, Finlandja, Niemcy, Szwajcarja, Węgry, Indje, Kanada, St. Zjednoczone A. P. Pytanie „Narodowość" w okresie powojennym było mieszczone na formularzach spisowych jedynie trzech państw — Polski w r. 1921, Czechosłowacji i Litwy i właśnie statystyka narodowościowa tych państw spotkała się z ostrą krytyką.

Ażeby statystyka narodowościowa, opracowana na podstawie II powszechnego spisu ludności dała wierny obraz stosunków narodowościowych w Państwie, zastosowano obecnie, przyjętą powszechnie w praktyce i w teorji (uchwały Międzynarodowych Kongresów Statystycznych 1872 i 1897) metodę pytania o język ojczysty, jako pytania, pozwalającego na objektywne i bezstronne stwierdzenie przynależności narodowej osób spisywanych i tem samem ścisłe ustalenie siły liczebnej poszczególnych narodowości w Państwie.

Nieprawdą jest, że pytanie dotyczące bezrobocia, zawarte w pierwotnym projekcie arkusza spisowego, zostało usunięte po warszawskim zjeździe wojewódzkich komisarzy spisowych, natomiast prawdą jest, że pytanie to już przed zjazdem jest, że pytanie to już przed zjazdem zostało ze względów technicznych zastąpiono przez uwagę do rubryki „Zawód" (pytanie 20 formularza „A") w następującem brzmieniu:

„Jeżeli dana osoba utraciła możność zarobkowania wskutek zamknięcia fabryki, redukcji, zwolnienia, martwego sezonu lub innych tym podobnych przyczyn, powinna ona w rubryce 20 po wpisaniu wykonywanej ostatnio pracy zaznaczyć „brak pracy" (np. „ślusarz — brak pracy"; „kasjerka — brak pracy"; „robotnk do różnych robót — brak pracy").

Należy jeszcze zaznaczyć, że dla chwili obecnej pytanie o bezrobociu na arkuszu spisowym (bez różnicy — w brzmieniu obecnem, czy też przy wydzielaniu w rubrykę specjalną) — nie może mieć większej wartości praktycznej. Opracowanie spisu zawodów, którego część stanowi to pytanie, nawet przy zastosowaniu najnowszych sposobów technicznych musi trwać parę lat i w momencie kiedy ukażą się omawiane dane, informacje o bezrobociu prawdopodobnie nie będą już przydatne dla celów polityki bieżącej.

E. Szturm de Sztrem
dyrektor.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pociąg samobójców".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
APOLLO: „Buster na froncie".
COLOSSEUM: „Światła wielkiego miasta".
W małej sali: „Z dnia na dzień".
CASINO: „Maradu".
CRISTAL: „Umarły czy zaginiony".
CAPITOL: „Dziewczę z nad Wołgi".
FORUM: „Pochodnia".
FILHARMONJA: „Noce paryskie".
HOLLYWOOD: „Kwiat Algieru"
HELJOS: „Odrodzenie" Tołstoja.
HEL: „Rozpętane żywioły" i „Marynarz słodkich wód".
KOMETA: „Wiejskie grzechy".
LOTOS: „Dusze czarnych".
LUX: „Czerwona szabla".
MEWA: „Tajemniczy Dżems" i „Noce w pustyniach".
MIEJSKI: „Romans" z Gretą Garbo.
MAJESTIC: „Człowiek który zabił".
PAN: „Dziewczę z nad Wołgi".
PALACE: „Precz z miłością".
POPULARNY: „Wiatr od morza".
PRAGA: „Koniec świata" i rewja.
ROXY: „Król Konga" i rewja".
SPLENDID: „Dzwonnik z Notre Dame".
SOKÓŁ: „Mezaljans" i „Noc przedślubna".
STYLOWY: „Wielkomiejskie ulice".
ŚWIATOWID: „Obława w Paryżu".
TOMBOLA: „Monte Carlo".
TĘCZA: „Salto Mortale".
TON: „Szary Dom" i „Flip i Flap".
URANJA „Jeden przeciw 10-ciu".
UCIECHA: „Rozwódka".
WISŁA: „Trujący kwiat" i rewja „Va banque".
ZNICZ: „Gwiaździsta eskadra".

Jej pierwszy krok

Premjera w operze berlińskiej. Na sali elita towarzyska. W jednej z lóż zwraca uwagę wybitnie piękna blondyna. W czasie przerwy popularny dziennikarz zostaje jej przedstawiony. Okazuje się, że piękna blondyna jest primadonną opery medjolańskiej, Alexa Engström Szwedka.

Następnego dnia dziennikarz spotkał słynnego reżysera Karola Froelicha. Froelich skarży się, że do swego nowego filmu p. t. „Barkarola miłości" szuka nowej twarzy. Dziennikarz przedstawił Froehlichowi swoją znajomą z opery.

Ujrzymy ją za kilka dni w emocjonującym filmie p. t. „Barkarola miłości", który wyświetlać będzie popularne kino Majestic.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Sport robotniczy na Górnym Śląsku

Jedną z najżywotniejszych placówek **Zw. Rob. Stow. Sport. jest Rob. Sport. Kom. Okr. Górnego Śląska,** na czele którego stoją: tow. **Janta**— Przewodniczący i tow. **Rochowiak** — Sekretarz. Dzięki sprężystej organizacji i owocnej pracy Towarzyszy, stojących na czele Komitetu oraz poszczególnych Klubów śląski robotniczy ruch sportowy osiągnął wysoki poziom tak pod względem organizacyjnym, jak i pod względem sportowym. Kładąc główny nacisk na masowy charakter sportu robotniczego, kierownicze Władze Komitetu zorganizowały liczne wzorowe grupy gimnastyczne, ćwiczące pod kierunkiem instruktora Z. R. S. S. tow. **Boskiego.** Mimo ciężkich warunków finansowych Śląski R. S. K. O. wysłał **najliczniejszą ekspedycję na II Olimpjadę Robotniczą w Wiedniu,** reprezentując Polskę w kilku gałęziach sportu, a przedewszystkiem **w piłce ręcznej,** w której wygrane z **Węgrami i Belgją,** należą do największych sukcesów, jakie Polska w Wiedniu odniosła.

Najliczniejszą również ilość zawodników i zawodniczek zgłosił śląski R. S. K. O. do tegorocznych robotniczych mistrzostw lekkoatletycznych **w Królewskiej Hucie,** zajmując drużynowo **II miejsce,** a tem samem uzyskując zaszczytny tytuł robotniczego vice-mistrza na rok 1931.

Nie przerywając ani na chwilę swych prac, Komitet Śląski zwołał w dn. 15.XI. r. b. przedstawicieli wszystkich Klubów, zrzeszonych w S. R. S. K. O. na t. zw. **„Giełdę Gier"** w celu umożliwienia swym Klubom zawarcia umów z robotniczemi drużynami niemieckiego Górnego Śląska, przedstawiając następujący program:

SPOTKANIA W POLSCE.

29.XI.31 r. spotkanie ze Spartą (Gleiwitz).
29.XI.31 r. z Eiche (Hindenburg).
6.XII.31 r. z Eiche (Hindenburg).
6.XII.31 r. z S. V. 22 (Biskupitz) w Bielszowicach.
29.XI.31 r. z B. S. C. (Borek) w Rudzie.
20.XII.31 r. z Sternem (Schumberg).
13.XII.31 r. z V. F. R. Mikulschütz.
25 i 26.XII.31 r. z Fichte (Gleiwitz).

SPOTKANIA W NIEMCZECH.

6.XII.31 r. mecz z V. F. B. Mikulschütz.
13.XII.31 r. Reprezentacja Katowic przeciw repr. Hindenburga.
20.XII.31 r. spotkanie z Fichte (Hindenburg).
25 i 26.XII.31 r. I. R. K. S. w Hindenburgu i w Bytomiu.
27.XII.31 r. mecz z Stern Schumberg.
25.XII.31 r. z „Vorwärts" Rokittnitz.
26.XII.31 r. S. V. 22 Biskupitz z R. K. S. Ruda.
3.I.32 r. mecz z V. F. L. Hindenburg.

Tak szybko rozwijający się i czyniący olbrzymie postępy sport robotniczy nie znajduje należytego zrozumienia i poparcia u władz państwowych i samorządowych, czego dowodem jest, iż na przeszło 20 klubów R. S. K. O. Śląski nie posiada własnego boiska, co stanowi największą bolączkę, i przyczynia się niemało do tamowania ruchu sportowego wśród szerokich mas robotniczych. na terenie Górnego Śląska.

F. Grzesik.

Warszawscy bokserzy przegrywają w Łodzi 6:10

Wczoraj rozegrany został w Łodzi doroczny międzymiastowy mecz bekserski Warszawa - Łódź. Mecz zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 10:6.

Przebieg poszczególnych walk przedstawiał się następująco:

Waga musza: Pasturczak remisuje z Pietrzyńskim.

Waga kogucia: Kazimierski (Warszawa), pokonał na punkty Kustosza.

Waga piórkowa: Anders (Warszawa) walczył z Cyranem na remis.

Waga lekka: Birenzwajg (Warszawa) — Klimczak. Przyznano zwycięstwo Klimczakowi, choć niezupełnie formalnie. W drugiej rundzie Birenzwajg uderzył Klimczaka poniżej pasa. Klimczak upadł. Sędzia, zamiast rozpocząć wyliczenie niezależnie od decyzji kwalifikacyjnej co do uderzenia, stał bezczynnie. Po 10 min. walkę wznowiono. Po trzech rundach przyznano zwycięstwo na punkty Klimczakowi.

Waga półśrednia: Karpiński (Warszawa) - Garncarek. Piękne zwycięstwo Garncarka przez nokaut w drugiej rundzie.

Waga średnia: Garbarz (Warszawa) - Chmielewski. Najładniejsza walka dnia. Walka obfitowała w momenty dramatyczne i zakończona została zwycięstwem Chmielewskiego na pkt.

Waga półciężka: Mizerski (Warszawa) pokonał na punkty Wurma.

W wadze ciężkiej — Łódź zdobyła dwa punkty walkoverem.

Międzynarodowe robotnicze zawody sportowe na Śląsku

Z okazji święta sportowego w Siemianowicach Robotniczy Klub Sportowy **Siemianowice** zorganizował cały szereg zawodów w piłce ręcznej i nożnej, zapraszając czołowe kluby robotnicze G. Śląska, oraz jedną z najlepszych drużyn piłki nożnej A klasy niemieckiego Śląska. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

ZAWODY PIŁKARSKIE.

F. S. V. Bytom — I. R. K. S. Katowice 0:0. Zawody powyższych drużyn wzbudziły duże zainteresowanie, gdyż spodziewano się pięknej gry ze strony towarzyszy niemieckich, którzy przed paroma tygodniami uzyskali wynik remisowy z krakowską Legją.

Również i R. K. S. Katowice znajduje się ostatnio w bardzo dobrej formie i chcąc utorować drogę naszym drużynom na boiska niemieckich towarzyszy starał się ukazać z jak najlepszej strony. I trzeba przyznać, że drużynie naszej całkowicie się to udało, gdyż pomimo wyniku remisowego przewyższali oni towarzyszy z Bytomia, tak technicznie, jak i też zgraniem, a ustępowali w starcie do piłki i... w ostrej grze. W pierwszej połowie gry lekka przewaga I. R. K. S. W drugiej połowie gra bardziej wyrównana, a przy końcu gry lekka przewaga gości.

U gości dobrze grali bramkarz i pomoc, w I. R. K. S. cała drużyna, a jedynie brak strzelców uniemożliwił drużynie wygranie zawodów. Sędziował tow. Boski ku zadowoleniu obu drużyn.

PIŁKA RĘCZNA.

Z dziesięciu drużyn, biorących udział w rozgrywkach na pierwszy plan wybiła się drużyna **I. R. K. S.** Katowice, która przewyższyła pozostałe drużyny tak technicznie, jak i też kombinacyjnie, a przedewszystkiem strzałowo i słusznie też drużyna ta zdobyła pierwsze miejsce w turnieju Ośr. W. F., w którem brały udział najlepsze drużyny Górnego Śląska. Bardzo nieznacznie drużynie katowickiej ustępował R. K. S. **Giszowiec,** ale tylko pod względem technicznym i kombinacyjnym, przewyższał ją natomiast w starcie do piłki i ambitną grą. Pozostałe drużyny mniej więcej na równym poziomie.

Wyniki uzyskano następujące: F. S. V. Siemianowice II — F. T. Katowice II. 2:0 (1:0); F. T. Katowice I. — Afa Michałkowice 2:1 (1:1); Jugendbund Siemianowice — R. K. S. Giszowiec 1:0 (0:0); I. R. K. S. Katowice — R. K. S. Dąb 7:1 (3:1); Druż. Komb. I. R. K. S. Katowice i R. K. S. Dąb — F. S. V. Siemianowice I. 2:2 (1:1).

Robotnicze MISTRZOSTWA PINGPONGOWE

Robotnicze mistrzostwa pingpongowe stolicy zostały już rozpoczęte, przyczem zeszłoroczny mistrz, **Gwiazda I,** pokonał **Skrę II** 7:0, pozatem **Gwiazda II** wygrała ze **Skrą I** 4:3, **a Jutrznia** wygrała z **Błyskawicą** 7:0.

Mecz bokserski POLSKA-SZWECJA ODWOŁANY

Jak się dowiadujemy, zapowiadany mecz bokserski Polska - Szwecja, który miał się odbyć w dniu 6 grudnia b. r. w jednym z miast polskich został definitywnie odwołany.

PIĘŚCIARZE C. W. S. BIJĄ MAKABISTÓW

W sali kina „Hel" odbyły się wczoraj zawody bokserskie pomiędzy zespołami dwóch klubów warszawskich CWS i Makabi. Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych. Mecz zakończył się zwycięstwem C. W. S. w stosunku 10:6.

PIŁKARZE NIEMIECCY NA ŚLĄSKU

Na Śląsku bawiły w niedzielę dwie niemieckie drużyny piłki nożnej, a mianowicie: 09 Bytom, mistrz Śląska Opolskiego i zespół Preussen z Zaborza, mistrz Niemiec południowo - wschodnich.

Drużyna 09 Bytom przegrała w Lipinach z Naprzodem 1:3 (0:1), a zespół Preussen pokonany został przez ligową drużynę Ruchu 2:4 (0:2).

Mecze ligowe

LEGJA ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ 7:2 (3:0).

Rozegrany na boisku Legji mecz pomiędzy Legją a Warszawianką zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Legji w wysokim stosunku 7:2 (3:0).

Warszawianka grała tym razem bez ambicji i chęci zwycięstwa. Trudno było poznać, że ta sama drużyna pokonała zaledwie tydzień temu Wartę, zato łatwo można było wywnioskować, że Warszawiance na wyniku meczu już nie zależy.

POGOŃ BIJE POLONJĘ 4:0 (2:0).

We Lwowie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Pogonią, a Warszawską Polonią. Zwyciężyła Pogoń 4:0 (2:0).

W pierwszej połowie zaznaczyła się przewaga Polonji. Po przerwie Polonja broni się tylko.

ŁKS. REMISUJE Z CRACOVIĄ.

W rozegranym w Krakowie meczu o mistrzostwo Ligi Ł.K.S. - Cracovia wynik był remisowy 2:2 (2:0).

Do przerwy zaznaczyła się lekka przewaga Ł. K. S. Po zmianie pól Cracovia, dopingowana przez publiczność, wyrównała.

PIERWSZY W SEZONIE MECZ HOKEJOWY

Wczoraj z racji oficjalnego otwarcia sezonu zimowego, rozegrany został na sztucznem lodowisku w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Katowic.

Mecz zakończył się zwycięstwem Krakowa w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Przed zawodami hokejowemi i w przerwach odbyły się popisy w jeździe figurowej na lodzie, wykonane przez wicemistrza Europy, berlińczyka Bayera i niemkę, p. Dietze.

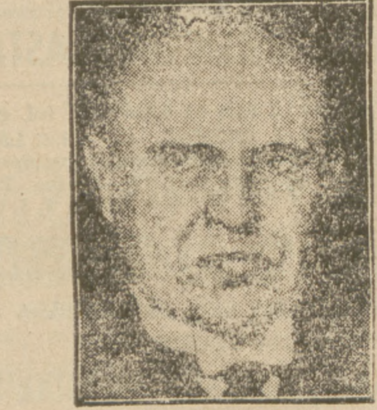
Puhar Davis'a dla pań

W europejskich kołach tenisowych od pewnego czasu mówi się o powołaniu do życia wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego dla pań według wzoru turnieju o puhar Davisa.

Sprawa ta ma być postawiona na najbliższem zebraniu międzynarodowego związku tenisowego. Zwolennikami tego projektu są narazie państwa następujące: Francja, Belgja, Hiszpanja, Niemcy, Włochy, Anglja, Stany Zjednoczone, Australja i Południowa Afryka.

Cały majątek Międz. Federacji Piłkarskiej zdefraudowany

Do najpotężniejszych związków międzypaństwowych należy bezsprzecznie **Międzynarodowa Federacja Piłkarska („FIFA").** Związek ten przed niedawnym czasem skompromitował się niebywale. Oto wyszło na jaw, że sekretarz generalny Federacji, pełniący równocześnie obowiązki skarbnika **Hirschman, zdefraudował cały majątek Federacji.** Sekretarz ten miał zupełną plenipotencję co do funduszów Związku i zaufania tego nadużył, pozbawiając Związek zasobów pieniężnych.



HIRSCHMANN.

Hirschmann w kołach sportowych uchodził za bardzo poważną osobistość. Przyczynił się on głównie do udania piłkarskiego turnieju IX Olimpjady w Amsterdamie.

W sprawie tej wdrożono oczywiście dochodzenia, które mają wykazać, na czem polegało to „nieporozumienie".

Okazało się, że H. wskutek lekkomyślnych spekulacyj giełdowych, przetrwonił cały majątek FIFA, dochodzący **do 300 tysięcy guldenów holenderskich** (przeszło miljon złotych). Nadto pretensje finansowe zgłosił jeszcze holenderski komitet olimpijski, gdzie H. zajmował wpływowe stanowisko, przyczem mówią jeszcze o dalszych sprawkach. Hirschmann, coprawda, obiecał zwrócić FIFA zdefraudowane pieniądze, nie posiada on jednak żadnego majątku...

Bardzo ładne stosunki muszą panować w tym związku.

Dwa zwycięstwa Garbarni w Morawskiej Ostrawle

W sobotę i niedzielę bawiła Garbarnia w Czechosłowacji.

Pierwszego dnia Garbarnia odniosła zwycięstwo nad Polonią w Karwinie 6:2 (4:0).

W niedzielę w Morawskiej Ostrawie odbył się mecz pomiędzy Garbarnią a kombinowanym zespołem Slovana i Slavji. Zwyciężyła również drużyna polska 3:2 (2:2).

Legja zwycięża Skrę 19:4

Wczoraj wieczorem odbył się w lokalu Legji półfinałowy mecz zapaśniczy o mistrzostwo Warszawy pomiędzy Legją a Skrą. Zwyciężyła w ogólnej punktacji Legja 19:4. Warto jednak podkreślić, że Skra wystąpiła w osłabionym składzie przyczem niektórzy zawodnicy walczyli nie w swoich wagach.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W wadze koguciej Ślązak (L) pokonał Mianowskiego (S).

W wadze piórkowej Konwa (L) zwyciężył Kalinowskiego.

W wadze lekkiej Kostanowczyk (L) wygrał z Nalewajskim (S).

W wadze półśredniej Dziewulak (S) przegrał z Szczeblewskim.

W wadze średniej Olbryś (S) uległ Tuszyńskiemu (L).

W wadze półciężkiej Syrecki (S) został pokonany przez Lupackiego (L).

W wadze ciężkiej Maliński (S) zwyciężył silnego Gomola (L).

Mecze piłkarskie w Warszawie

O MISTRZOSTWO KLASY A.

Wyznaczony na niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy rezerwą Warszawianki a Skrą nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się Skry. Warszawianka wygrała więc walkowerem.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO BENJAMINKA KLASY A.

Na boisku Skry odbył się mecz towarzyski pomiędzy benjaminkiem klasy A Skodą a Gwiazdą. Zawody zakończyły się sensacją w postaci zdecydowanego zwycięstwa Skody 6:0 (1:0). Trzeba jednak podkreślić, że Gwiazda wystawiła rezerwową drużynę, wzmocnioną kilkoma graczami pierwszej drużyny.

Sport w sztuce



W kamienicy Baryczków, na Starym Rynku otwarto wystawę pod nazwą **„Sport w sztuce",** zorganizowaną przez Instytut Propagandy Sztuki. Wystawa zawiera dzieła, nadesłane na konkurs na tematy sportowe, ogłoszony przez Instytut Propagandy Sztuki w porozumieniu z Pol. Komitetem Olimpijskim. Wyróżnione prace wysłane będą na Olimpjadę 1932 w Los Angeles. Wystawione są zarówno dzieła nagrodzone, jak i nienagrodzone. Z pośród dzieł, odznaczonych, znajdujemy tu obrazy Jadwigi **Umińskiej** i Rafała **Malczewskiego** oraz rzeźby Antoniego **Kenara** i Alfonsa **Karnego.**

Na ilustracji naszej widzimy grupę rzeźb, odznaczonych pierwszemi nagrodami: na pierwszym planie **„Hokeista"** Antoniego Kenara, pośrodku **„Skakanka"** Alfonsa Karnego, w głębi **„Strzelec"** Kenara.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.